

* * *

Hans-Dieter MUTSCHLER, *Naturphilosophie*, W. Kohlhammer, Stuttgart 2002, 205 ss., ISBN 3-17-016814-2.

Monografia *Naturphilosophie* autorstwa Hansa-Dietera Mutschlera (ur. 1946 r.) jest dwunastym tomikiem serii *Grundkurs der Philosophie*, której redaktorami są dwaj jezuici, znani niemieccy filozofowie i profesorowie monachijskiej *Hochschule für Philosophie*: Gerd HAEFFNER i Friedo RICKEN. Jak wskazuje tytuł tej serii — *Podstawowy wykład filozofii* — wydawane są w jej ramach drobne monografie o charakterze podręcznikowym, propedeutycznym, poświęcone poszczególnym dyscyplinom filozoficznym. Seria ta ukazuje się już od kilkunastu lat. W tym czasie wydano w niej podstawowe wykłady niemal wszystkich dyscyplin filozofii systematycznej (ontologii, teorii poznania, antropologii filozoficznej, filozofii Boga, filozofii języka, filozofii prawa) oraz historii filozofii (filozofia starożytna, filozofia średniowieczna, filozofia XVII i XVIII w., filozofia XIX w., filozofia XX w.). Niektóre tomy miały już w tym czasie swe wznowienia (np. *Allgemeine Ethik* F. Rickena⁴⁸), niektóre zastąpiono innymi, nowszymi opracowaniami⁴⁹. Brak było jednak dotąd monografii poświęconej filozofii przyrody, mimo tego, że w środowiskach naukowych niemieckich jezuitów (*Hochschule für Philosophie* w Monachium, *Philosophisch-Theologische Hochschule Sankt Georgen* we Frankfurcie nad Menem) nie brakuje uczonych zajmujących się filozofią przyrody (Paul ERBIRCH, Rainer KOLTERMANN, Christian KUMMER, Hans-Dieter MUTSCHLER). Dotychczasowy brak podstawowego wykładu filozofii przyrody jest o tyle zrozumiały, że całościowe podręczniki tej dyscypliny spotyka się dziś w literaturze filozoficznej niezwykle rzadko. Nie brakuje, co prawda, publikacji na tematy filozoficzno-przyrodnicze, dotyczą one jednak najczęściej zagadnień szczegółowych, interdyscyplinarnie opracowywanych. Coraz częściej sa-

⁴⁸ Praca ta ukazała się również w tłumaczeniu polskim: F. RICKEN, *Etyka ogólna*, tł. P. Domański, Kęty 2001.

⁴⁹ Tak było np. z podręcznikiem filozofii Boga. Monografię: B. WEISSMAHR, *Philosophische Gotteslehre*, Stuttgart 1983 (w serii *Grundkurs Philosophie* t. V; w serii wydawniczej *Urban-Taschenbücher* nr 349) zastąpiono pracą: J. SCHMIDT, *Philosophische Theologie*, Stuttgart 2003 (ten sam numer tomu i ten sam numer serii wydawniczej, co poprzednio).

ma filozofia przyrody jest pojmowana nie tyle jako globalna teoria przyrody, lecz raczej jako zbiór tzw. *case studies*, czyli wybranych, wzorcowych problemów („kazuśów”), omawianych z różnych punktów widzenia⁵⁰. Nieco na przekór tym tendencjom wychodzi wydany kilka lat temu w języku niemieckim całościowy podręcznik filozofii przyrody, autorstwa Rainera Koltermanna SJ, będący wręcz rodzajem imponującej filozoficzno-przyrodniczej „sumy”⁵¹. Można było się nawet spodziewać tego, że to właśnie R. Koltermann, pracownik jezuickiego fakultetu *Sankt Georgen* we Frankfurcie, opracuje na bazie owego podręcznika również *Grundkurs* filozofii przyrody. Tak się jednak nie stało, a autorem oczekiwanego tomu poświęconego filozofii przyrody został inny wykładowca *Philosophisch-Theologische Hochschule Sankt Georgen*, świecki teolog, filozof i fizyk, Hans-Dieter Mutschler.

H.-D. Mutschler jest docentem prywatnym, związanym ze środowiskiem naukowym Frankfurtu nad Menem — z tamtejszym uniwersytetem i z jezuickim kolegium *Sankt Georgen*. Jako profesor gościnny wykładał również na uniwersytetach w Eichstätt, w Tybindze i w Innsbrucku. Uczestniczy on ponadto w licznych interdyscyplinarnych programach badawczych oraz w cyklach audycji telewizyjnych poświęconych zagadnieniom światopoglądowym⁵². Jego dotychczasowe publikacje dotyczyły zasadniczo wyłącznie problematyki filozoficzno-przyrodniczej, lecz dość szeroko pojętej. Autor interesował się bowiem nie tylko wybranymi problemami szczegółowymi (jak: konstytucja świata fizyki, samoorganizacja materii, prawa przyrody i ich ontyczny status), lecz także teorią filozofii przyrody, jej historią (głównie filozofią przyrody Friedricha SCHELLINGA), etyką nauki i techniki, interpretacją fizyki w obrębie *New Age*, a wreszcie — zagadnieniami z pogranicza teologii i nauk przyrodniczych (teologia stworzenia w relacji do naukowego obrazu świata, eschatologia kosmiczna a eschatologia teologiczna). Mutschler jest dobrze przygotowany do kompetentnego zajmowania się wymienionymi wyżej zagadnieniami, dość przecież zróżnicowanymi, łączącymi się ze sobą tym, że wszystkie są zakorzenione w naukowym obrazie świata. Autor wspomnianych publikacji studiował bowiem filozofię i teologię w Monachium, w Paryżu i we Frankfurcie, ukończył też fizykę we Frankfurcie, będąc przez pewien czas nawet współpracownikiem P. MARTIENSSENA — profesora fizyki.

We wstępnym rozdziale omawianej monografii czytelnik zostaje nieco zaskoczony uwagą Mutschlera mówiącą, że taka dyscyplina, jak filozofia przyrody, właś-

⁵⁰ M. HELLER, *Czy fizyka jest nauką humanistyczną?*, Tarnów 1998, s. 115–122; TENŻE, *Sens życia i sens Wszechświata*, Tarnów 2002, s. 21–23.

⁵¹ R. KOLTERMANN, *Grundzüge der modernen Naturphilosophie. Ein kritischer Gesamtentwurf*, Frankfurt am M. 1994; por. K. WOLSZA, *Filozofia przyrody inspirowana nauką i metafizyką* (Edukacja Filozoficzna 21), bmnw 1996, s. 323–326.

⁵² P. DÜRR, K.-M. MEYER-ABICH, H.-D. MUTSCHLER, W. PANNENBERG, F.M. WUKETITS, *Gott, der Mensch und die Wissenschaft*, Augsburg 1997; rec.: K. WOLSZA, *RTSO* 17 (1997), s. 383–387.

ciwie nie istnieje (s. 13). Gdyby dosłownie rozumieć powyższą wypowiedź, wówczas całe dalsze przedsięwzięcie autora nie miałyby większego sensu. Jak bowiem można — i po co — pisać podręcznik nieistniejącej dyscypliny filozoficznej? Można by co najwyżej napisać jej historię, gdyż z całą pewnością filozofia przyrody w historii filozofii istniała, i to od samych jej początków. Sens wypowiedzi Mutschlera jest jednak nieco inny. Nie istnieje jedna dyscyplina — filozofia przyrody, istnieją bowiem we współczesnej filozofii liczne jej odmiany. Autor tylko przykładowo (systematycznie omówił to w dalszych partiach książki) wymienił tu różne propozycje refleksji filozoficzno-przyrodniczej, pochodzące z publikacji z ostatnich kilkunastu lat. Można w nich wskazać np.: egzystencjalistyczną filozofię przyrody Ericha BROCKA, kantowską filozofię przyrody Reinholda BREILA, scjentystyczną filozofię przyrody Bernulfa KANITSCHIEDERA, neoscholastyczną filozofię przyrody Rainera Koltermanna, mistyczną filozofię przyrody Marii DÜRCKHEIM, ekologiczną filozofię przyrody Klausa MEYER-ABICHA, czy wreszcie fenomenologiczną filozofię przyrody Gemota BÖHMEGO (s. 12). Większość wymienionych tu autorów uwzględnia w swych pracach współczesny naukowy obraz świata, z drugiej strony zaś — nie stroni od autentycznie filozoficznych pytań, inspirowanych tak różnymi tradycjami filozoficznymi. Sama filozofia nauki nie zastąpiła więc filozofii przyrody, jak to prognozował np. Rudolf CARNAP. Mutschler pokazał nam w ten sposób paradoksalną nieco sytuację współczesnej filozofii przyrody. Z jednej strony kwestionuje się jej status odrębnej dyscypliny filozoficznej, traktując dzisiejsze próby budowania filozoficznej teorii świata jako anachronizm (filozofii przyrody często dziś nie ma na wydziałach filozoficznych). Z drugiej jednak strony faktycznie ciągle się taką refleksją filozoficzną nad światem podejmuje. Zarysowany opis sytuacji miał zapewne także posłużyć autorowi do uzasadnienia obranej koncepcji własnej książki o filozofii przyrody.

Książka Mutschlera w całości jest napisana w perspektywie metaproblemo-wej. Nie znajdziemy więc w niej np. jakiejś próby budowania ontologii przyrody, w której autor podejmowałby namysł nad materią i jej podstawowymi atrybutami, takimi jak: ruch, czas czy przestrzeń⁵³ Autor nie uprawia też „filozofii w nauce”, a więc takiego dyskursu, w którym współczesny naukowy obraz świata stawałby się punktem wyjścia dla formułowania pytań rdzennie filozoficznych⁵⁴ *Naturphilosophie* Mutschlera, oprócz wprowadzenia, składa się z sześciu rozdziałów, które moglibyśmy podzielić na dwie zasadnicze części (choć autor stosuje ciągłą numerację rozdziałów, nie grupując ich w części). Do pierwszej części należy pierwszy i drugi rozdział: *Die verschiedenen Positionen im Möglichkeitsraum der Naturphilo-*

⁵³ Taki charakter mają np. prace: A. BARTELS, *Grundprobleme der modernen Naturphilosophie*, Paderborn–München–Wien–Zürich 1996; J. SUCH, M. SZCZEŚNIAK, *Ontologia przyrodnicza*, Poznań 2001.

⁵⁴ Takie podejście preferują: M. HELLER, M. LUBŃSKI, SZ. W. ŚLAGA, *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki. Wstęp do filozofii przyrody*, Warszawa 1992³

sophie (s. 18–62); *Die Spannung zwischen Theorie und Praxis* (s. 63–88). Mutschler przedstawił w nich różne stanowiska współczesnej filozofii przyrody i dokonał ich klasyfikacji. Drugą część pracy tworzą natomiast cztery następne rozdziały: *Natur als Korrelat des Theoretischen* (s. 89–115); *Natur als Korrelat des Technisch-Praktischen* (s. 116–166); *Natur als Korrelat des Ethisch-Praktischen* (s. 174–180); *Zur Hermeneutik der verwissenschaftlichen Natur* (s. 181–189). Autor zebrał w nich odpowiedzi na pytanie: Co to jest przyroda (natura)? Pytanie to, fundamentalne dla całej pracy, pojawiło się zresztą już w jej pierwszym zdaniu, wraz z uwagą mówiącą, że w historii filozofii odpowiadano na to pytanie w przeróżny sposób (*Die Frage, was wir unter „Natur“ eigentlich verstehen sollten, wurde in der Geschichte der Philosophie höchst verschieden beantwortet*, s. 7). Zdanie to można by właściwie uznać za charakterystykę całej monografii, z tą różnicą, że autor uwzględnił w niej nie tyle odpowiedzi pochodzące z historii filozofii (odwołuje się do nich raczej marginalnie), ile odpowiedzi wydobyte ze współczesnych publikacji.

Pierwsze dwa rozdziały książki zawierają typologię współczesnych odmian filozofii przyrody. Jako podstawa dla jej przeprowadzenia posłużyła Mutschlerowi dość interesująca kombinatoryka, oparta na dwóch pytaniach, które (takich zwrotów wprawdzie Mutschler nie używa) można określić jako pytania ontologiczne i epistemologiczne stawiane pod adresem przyrody. Pierwsze z nich, pytanie ontologiczne, dotyczy tego, czy przyroda jest całością (totalnością) wszystkiego, co istnieje w ogóle, czy też jest tylko jedną z „regionalnych” kategorii bytu. Dwie odpowiedzi na to pytanie wyznaczają już dwa odmienne stanowiska filozoficzne, które autor określił przy pomocy następujących skrótów: Nat_{tot} (stanowisko uznające, że przyroda to totalność bytu) i Nat_{reg} (stanowisko uznające przyrodę za jedną z kategorii bytu). Pytanie epistemologiczne — jak poznajemy przyrodę? — również dopuszcza dwie odpowiedzi. Jedna z nich głosi, że przyrodę poznajemy wyłącznie w sposób scjentyficzny, naukowo-przyrodniczy, (Nat_{scj}), druga — że poznanie dostarczane przez nauki przyrodnicze jest tylko jednym z uprawnionych sposobów poznawania przyrody, można więc mówić o pluralizmie sposobów poznawania przyrody (Nat_{plur}). Po skrzyżowaniu wszystkich odpowiedzi otrzymujemy cztery możliwe stanowiska filozoficzno-przyrodnicze. Pierwsze z nich zakłada, że przyroda jest całością bytu, a poznajemy ją dzięki naukom przyrodniczym ($Nat_{tot/scj}$). Drugie stanowisko przyjmuje, że przyroda jest całością bytu, lecz dopuszczony jest pluralizm sposobów jej poznawania ($Nat_{tot/plur}$). Stanowisko trzecie uznaje przyrodę za jedną z kategorii bytu, lecz uprawnionym sposobem poznawania tej właśnie kategorii jest sposób naukowo-przyrodniczy ($Nat_{reg/scj}$). Wreszcie czwarte stanowisko głosi, że przyroda jest jedną z kategorii bytu i może być poznawana na różne sposoby ($Nat_{reg/plur}$). Przedstawiona mapa stanowisk nie jest tylko wykazem czystych możliwości. Zdaniem Mutschlera, wszystkie cztery pozycje mają swoich realnych reprezentantów w obrębie współczesnej filozofii.

Pierwsze stanowisko cieszy się dużym uznaniem u przedstawicieli filozofii analitycznej, a także u zwolenników naturalizmu czy fizykalizmu. Jako reprezentantów tej opcji Mutschler wymienił m.in.: W.V.O. QUINE' A, C.G. HEMPLA, B. KANITSCHIEDERA, H. SCHNÄDELBACHA. Bardziej szczegółowo omówił poglądy S. WEINBERGA (określił je jako dogmatyczny fizykalizm) i W. STEGMÜLLERA (metodologiczny fizykalizm). Wśród zwolenników drugiego podejścia należy wymienić, zdaniem Mutschlera: C.S. PERICE' A, A.W. WHITEHEADA, H. JONASA, K. MEYER-ABICHA. Wspólne tym koncepcjom jest uznanie nauk przyrodniczych za *ancilla philosophiae*. Następuje tu bowiem przejście od refleksji naukowej do innych sposobów myślenia o przyrodzie (stanowisko to, przypomnijmy, zakłada poznawczy pluralizm). Mutschler zasygnalizował jednak pewne trudności, na jakie napotyka się w tym sposobie filozofowania o przyrodzie. Główne z nich to różnego rodzaju przejścia myślowe: od „jest” do „powinien”, od fizyki do metafizyki, od myślenia nomologicznego do teleologicznego (s. 45). Trzecie podejście do filozofii przyrody reprezentują: P. LORENTZEN, J. MITTELSTRAß, F. KAMBARTEL, A. BARTELS, A. KREBS, P. JANICH, D. DAVIDSON, H. PUTNAM. Stanowisko to odznacza się naturalizmem epistemologicznym, który jednak nie musi się łączyć z naturalizmem ontologicznym. Wreszcie ostatnie stanowisko, ze względu na swój ontologiczny i epistemologiczny pluralizm, obejmuje sobą bardzo zróżnicowane podejścia do przyrody, także stanowiska zdecydowanie antyscjentystyczne lub mistycyzujące (syntezy nauki i mistyki dokonywane w obrębie *New Age*). Mutschler omówił tu bardziej szczegółowo poglądy: H. BERGSONA, H. DRIESCHA, L. SCHÄFERA, G. BÖHMEGO, Ch. REHMANN-SITTERA.

W drugim rozdziale, będącym podsumowaniem rozważań zawartych w pierwszym, Mutschler skonstatował istnienie pewnej polaryzacji współczesnych stanowisk filozoficzno-przyrodniczych. Niektóre filozofie przyrody moglibyśmy określić mianem teoretycznych (np. W. STEGMÜLLER), inne — praktycznych (Szkoła z Erlangen: P. LORENTZEN, J. MITTELSTRAß, P. JANICH). W samym podejściu praktycznym do przyrody można jeszcze odróżnić podejście praktyczno-techniczne oraz praktyczno-etyczne. Ukonstytuowanie się praktyczno-etycznych odłamów filozofii przyrody jest niewątpliwie faktem godnym zauważenia we współczesnym barwnym pejzażu stanowisk. Mutschler zwrócił jeszcze uwagę na istniejące w literaturze współczesnej surogaty filozofii przyrody, mające czasem wręcz karykaturalny charakter. Powstają one współcześnie w łonie filozofii postmodernistycznej oraz w niektórych publikacjach popularnonaukowych (H.R. MATURANA, F.J. VARELA, G. GÜNTER, P. DAVIES, E. JANTSCH, I. PRIGOGINE).

Kolejne trzy rozdziały zawierają przegląd odpowiedzi na wyjściowe pytanie: Co to jest przyroda? — udzielanych w trzech wyżej zarysowanych podejściach do przyrody: teoretycznym (rozdział trzeci), praktyczno-technicznym (rozdział czwarty) i praktyczno-etycznym (rozdział piąty). W podejściu teoretycznym przyroda staje się korelatem teoretycznych dociekań nauk przyrodniczych. Mutschler wskazał na to, że niejednokrotnie naukowo-teoretyczny obraz przyrody staje się dla autorów

punktem wyjścia dla podjęcia spekulacji o charakterze wręcz metafizycznym. Choć można te spekulacje nadal traktować jako rezultat teoretycznej postawy względem przyrody, to jednak często następuje w nich przekroczenie granic poznania naukowego. Przykładem takiej znaturalizowanej (czy wręcz fizykalistycznej) metafizyki może być „fizykalistyczny platonizm”, reprezentowany m.in. przez takich filozofujących fizyków, jak: R. PENROSE (koncepcja matematyczności rzeczywistości) czy C.F. von WIEZSÄCKER (ontologizacja pojęcia informacji). W podejściu praktyczno-technicznym w odpowiedzi na pytanie o to, czym jest przyroda, uwzględnia się takie atrybuty, jakie wyłaniają się wówczas, gdy przyroda zostaje potraktowana jako korelat praktycznej (technicznej) działalności człowieka. Teleologiczne postrzeganie przyrody (występujące dziś w różnych odmianach bioniki, w opisywaniu przyrody w metaforach zaczerpniętych z cybernetyki i informatyki, czy w przyjmowaniu różnych wersji zasady antropicznej) wyrosło z praktyczno-technicznego nastawienia do przyrody (Mutschler omówił poglądy W. NACHTIGALLA, F. TIPLERA, N. WIENERA). Podejście etyczno-praktyczne do przyrody zrodziło przede wszystkim etykę ekologiczną. Przybiera ona różne warianty, lecz — uogólniając — można powiedzieć, że preferowana jest bądź etyka antropocentryczna, bądź nieantropocentryczna (np. holistyczna czy biocentryczna). Ekologiczną etykę uprawiają m.in.: B. IRRGANG, H. LENK, R. MAURER, P.W. TAYLOR, H. SACHSSE, J. LOVELOCK. Autorzy ci usiłują przedstawić przyrodę również jako źródło norm. Usiłowania te przywołują jednak stary problem metaetyczny, jakim jest sprawa przejścia od terminów opisowych do normatywnych. Redukcja terminów normatywnych do opisowych jest określana, jak wiadomo, mianem błędu naturalistycznego. W ostatnim, szóstym rozdziale *Naturphilosophie* Mutschler zasygnalizował niewystarczalność formalno-metodologicznych analiz nauk przyrodniczych, dominujących zwłaszcza w analitycznej filozofii nauki. Niezbędne są, jego zdaniem, również analizy hermeneutyczne — treściowe. Mogą one prowadzić nawet do konstrukcji jakiejś ontologii przyrody. Zawierają one jednak zawsze elementy interpretacji pojęć używanych przez nauki przyrodnicze. Usprawiedliwiony przez to jest tak wyraźnie ukazany w całej analizowanej monografii pluralizm stanowisk w obrębie współczesnej filozofii przyrody.

Lektura książki Mutschlera może pozostawić u czytelników wrażenia o ambiwalentnym nieco charakterze. Jak pokazuje przegląd jej treści, nie jest to podstawowy wykład (*Grundkurs*) filozofii przyrody, lecz raczej podstawowy wykład o filozofii przyrody. Z pewnością z satysfakcją przyjmie tak skonstruowaną pracę historyk filozofii najnowszej. *Naturphilosophie* zawiera bowiem wielkie bogactwo informacji na temat współczesnego filozofowania o przyrodzie. Być może w żadnej innej współczesnej publikacji nie znajdziemy równie szerokiej charakterystyki tak zróżnicowanej panoramy myśli filozoficzno-przyrodniczej. Książka, przy okazji, zdaje się nieco przeczyć popularnej tezie mówiącej o zwrocie antropologicznym, jaki dokonał się w najnowszej filozofii. Mutschler przekonuje, że problematyka kosmologiczna bynajmniej nie utraciła swej żywotności i to także u najnowszych autorów. Trzeba tu

dodać, że analizy zawarte w omawianej książce dotyczą niemal wyłącznie filozofii obszaru języka niemieckiego i angielskiego, które to obszary autor uznał za reprezentatywne dla całej filozofii. Interesujący byłby podobny opis polskiej współczesnej filozofii przyrody, oczywiście dokonany przez jakiegoś rodzimego autora. Nie brak przecież w naszej literaturze filozoficznej podręczników i skryptów filozofii przyrody, czasopism jej poświęconych, serii wydawniczych, publikacji szczegółowych, a nawet opracowań metateoretycznych (przypomnijmy tu choćby zorganizowany przed kilku laty przez M. HELLERA panel na temat: *Czy filozof może być filozofem nauki?*).

Prawdopodobnie z nieco mniejszą satysfakcją przyjmie monografię Mutschlera ten czytelnik, który spodziewał się po niej, co prawda, podstawowego, lecz systematycznego wykładu filozofii przyrody. Jako ewentualny podręcznik filozofii przyrody książka Mutschlera ma niewielką wartość dydaktyczną. Trudno powiedzieć, dlaczego autor nadał swej książce taką właśnie formę, odbiegającą nieco od innych publikacji z serii *Grundkurs der Philosophie*. Przeważnie spojrzenie historyczne łączy się w nich z systematycznym (choć proporcje poszczególnych części są różne, a w nowszych tomikach wyraźnie się obserwuje mniejszą odwagę autorów do podejmowania rozważań problemowych). W monografii Mutschlera wykładu systematycznego po prostu nie ma, a całą treść wypełnia jego narracja na temat różnych ujęć filozofii przyrody. Jak już podkreślono, godna podziwu jest tu erudycja autora, który śledzi przeróżne wątki refleksji filozoficzno-przyrodniczej w szerokim pejzażu współczesnej myśli. Być może Mutschler uznał, że na poziomie wykładu podstawowego jakiejś dyscypliny należy zachować maksymalną neutralność i nie proponować rozwiązań, które wymagałyby przyjęcia dodatkowych założeń ogólnofilozoficznych czy światopoglądowych. Aby prowadzić systematyczny wykład filozofii przyrody, trzeba by faktycznie dokonać wyboru którejś z opcji, co mogłoby tę neutralność naruszyć. Gdyby zaś chcieć taki wybór merytorycznie uzasadnić, dokonując uprzednio krytyki przedstawionych propozycji, to tak zaprojektowana praca musiałaby dość znacząco powiększyć swą objętość.

Książka Mutschlera w obecnym kształcie pełni więc rolę zgrabnego przewodnika po współczesnej literaturze z zakresu współczesnej filozofii przyrody, zawierającego objaśniający i częściowo tylko krytyczny komentarz autora. Z takiej roli autor wywiązał się bardzo dobrze, a jego książka, w charakterze przewodnika po współczesnej myśli filozoficzno-przyrodniczej, jest ze wszech miar godna polecenia.

Ks. Kazimierz Wolsza